

Tomaszewski, Jerzy

"Dokumenty k historii mnichovského diktátu 1937-1939", Praha 1979 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 71/2, 401-403

1980

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Szczególnie uderzająca była pasywność rządu w sprawie wojska. Rada Pełnomocników Ludowych niesłusznie pomawiana od pierwszych dni o antykomunistyczne porozumienie z generałami, nie uzależniła od siebie politycznie najwyższego dowództwa, choć mogła to zrobić przez pruskie ministerstwo wojny. Nie osłabiono korpusu oficerskiego. Gdy soldateska gorąco zaprotestowała na propozycję zniesienia stopni, wycofano się zupełnie, nie próbując zastąpić rang cesarskich republikańskimi. Podobnie w biurokracji i aparacie sprawiedliwości — cesarscy sędziowie i urzędnicy, wobec braku zastępców musieli pozostać, lecz nie konieczne wszyscy, z zagorzałymi monarchistami na czele. Łękając się komplikacji gospodarczych nie zrealizowano nawet w części starego socjaldemokratycznego postulatów socjalizacji przemysłu. W obawie o zaopatrzenie nie wywłaszczono ani nie osłabiono pruskiego junkierstwa. Nie zmieniono społecznego oblicza Niemiec, nie zniszczono starych warstw kierowniczych, grup nacisku i ich powiązań.

Dlaczego SPD nie działała w sposób bardziej radykalny, wyjaśnia autor nawiązując do swego trzeciego pytania, pisząc o tradycji i ideologicznym obciążeniu weimarskiej socjaldemokracji. Nie doceniła ona sił kontrrewolucji, choć bała się prób puczu prawicy lub lewicy. Była przekonana o nieuchronności nadejścia epoki socjalizmu. W terrorze widziała koniec demokracji niezależnie od wyników rewolucji. Dlatego zdecydowana była i tym razem działać na drodze parlamentarnej. Aby zwyciężyć w zbliżających się wyborach, musiała dotrzeć do warstw średnich. Odsuwała więc wszelkie eksperymenty, także takie jak demokratyzacja armii i biurokracji, które nie odstraszyłyby przecież klienteli wyborczej. W sumie SPD nie chciała i nie mogła przeprowadzić rewolucji proletariackiej, podobnej do rosyjskiej. Niezbędna do tego — co autor przyznaje we wstępie — była radykalna, gotowa przyjąć każde ryzyko partia typu bolszewickiego. Nie istniały jednak w Niemczech warunki potrzebne do jej powstania, lub precyzyjnie mówiąc, trwały one zbyt krótko.

Rozprawa Winklera, nie odkrywca być może, lecz w swej podstawowej części konsekwentna, doskonale skonstruowana i przejrzysta, zamknięta jest niespodziewanym zakończeniem. Zawiera ona szereg refleksji i analogii dotyczących poszczególnych etapów z przeszłości SPD, weimarskiej i bońskiej demokracji. Motyw przewodni ostatnich stron książki może być odczytany jako częściowe przychylenie się do tezy o dyskontynuacji, o braku historycznej ciągłości w najnowszych dziejach Niemiec. Autor osłabia podkreślany zawsze związek między symbolicznymi datami 1918 i 1933. Wskazuje, że w Austrii, gdzie socjaldemokraci przeprowadzili dalej posunięte reformy, doszło i tak do powstania odmiany faszyzmu. Winkler przenosi część odpowiedzialności za upadek republiki i koszmar hitlerowski na międzynarodową sytuację polityczną i gospodarczą. Postuluje, aby w sześćdziesiąt lat po rewolucji przestać na nią patrzeć jedynie przez pryzmat 1933 roku.

Dla większości badaczy nigdy nie była to jedna perspektywa. Nie należy się jednak dziwić, iż w obliczu dokonań nazistów jest to dla wielu perspektywa bardzo ważna. Byłoby chyba źle, gdyby tak właśnie nie było.

Piotr Wróbel

Dokumenty k historii mnichovského diktátu 1937—1939, Federalni Ministerstvo Zahraničnich Věci ČSSR, Ministerstvo Zahraničnich Věci SSSR, Nakl. Svoboda, Praha 1979, s. 451.

Problematyka związana z konferencją monachijską 1938 r. doczekała się bogatej literatury w wielu krajach świata. Szczególne znaczenie naukowe mają wy-

dawnictwa źródeł, interesujące także wielu czytelników niefachowych. Dokumenty i materiały związane z konferencją monachijską i stosunkami międzynarodowymi w Europie środkowej w 1938 r. znaleźć można przede wszystkim w wielotomowych edycjach dokumentów dyplomatycznych, zwłaszcza francuskich, brytyjskich, niemieckich, radzieckich i włoskich. W Czechosłowacji opublikowano kilka tomów poświęconych ewolucji stosunków w Europie od rozmów lorda Halifaxa w Berlinie na jesieni 1937 r. do niesławnych decyzji przedstawicieli czterech mocarstw w końcu września 1938 r.¹ Ostatnio zaś ministerstwa spraw zagranicznych Czechosłowacji i ZSRR przygotowały kolejny zbiór materiałów i dokumentów.

Wydawnictwo tego rodzaju ma znaczenie zarówno polityczne jak i naukowe. Jakkolwiek od spotkania „czterech gentlemenów” w Monachium upłynęło przeszło 40 lat, w dalszym ciągu wydarzenia, które doprowadziły do owej konferencji, są argumentem w polemikach politycznych i ideowych współczesnego świata, służąc do formułowania ocen negatywnych lub pozytywnych w stosunku do polityki zagranicznej poszczególnych rządów, a także do wydawania sądów o wartości rozmaitych koncepcji politycznych. W Czechosłowacji dyskusje takie wiążą się ściśle z oceną własnej tradycji politycznej, zwłaszcza poglądów i idei głoszonych oraz realizowanych przez Edvarda Beneša. Dotyczą one także tradycji stosunków czechosłowacko-radzieckich, gdyż w 1938 r. okazało się, że tylko ZSRR deklarował gotowość do pomocy wojskowej dla zagrożonej Republiki, podczas gdy Wielka Brytania, a nawet sojusznicza Francja wywarły brutalny nacisk by podporządkować Czechosłowację żądaniom III Rzeszy. Nowy tom dokumentów przynosi szereg cennych materiałów, wyjaśniających zwłaszcza zamiary i taktykę Związku Radzieckiego oraz przesłanki, którymi mógł się kierować rząd czechosłowacki przy podejmowaniu decyzji.

Zbiór dokumentów, ujawniający nowe, dotąd nieznanne materiały, zawsze posiada znaczenie dla historyka. Rozpatrywać walory wydawnictwa należy oczywiście w związku z tomami wydanymi w przeszłości oraz z publikacjami zagranicznymi.

Wydawcy ogłosili ogółem 269 dokumentów, nie licząc otwierających tom wyjątków z przemówień L. Breżniewa oraz G. Husáka i kończących go materiałów z lat 1970—1974, obrazujących współczesne stosunki czechosłowacko-radzieckie. Polityczne cele stawiane edycji spowodowały, że przedrukowano część dokumentów znanych już z dawniejszych publikacji. Poza wymienionymi już wydaniem wskazać trzeba znaną serię dokumentów polityki zagranicznej ZSRR oraz zbiór dokumentów do historii stosunków czechosłowacko-radzieckich², z których łącznie przedrukowano 168 dokumentów lub ich części. Pojedyncze teksty powtórzono za kilkoma innymi zbiorami. Po raz pierwszy opublikowano 79 dokumentów (w tym 22 w skrócie). Dla publicyści, działacza politycznego oraz niefachowego czytelnika wszystkie te materiały są równie interesujące, gdyż ukazują całokształt stosunków czechosłowacko-radzieckich w omawianym okresie oraz niektóre inne aspekty sytuacji europejskiej. Z tego punktu widzenia wydawnictwo należy ocenić pozytywnie. Raporty dyplomatów, notatki z rozmów, przemówienia, deklaracje, noty itd. przynoszą bogaty zasób informacji, a zarazem przemawiają do czytelnika bardziej wymownie niż obszernie studia fachowe. Dla historyka największe znaczenie mają dokumenty dotąd nieznanne. Część ich stanowi cenne uzupełnienie

¹ *Mnichov v dokumentach t. I: Zrada západních mocností na Československu; t. II: Zrada české a slovenké buržoazie na československém lidu*, Praha 1958; *Nové dokumenty k historii Mnichova*, Praha 1958; *Das Abkommen von München 1938*, Praha 1968.

² *Dokumenty unieshenij politiki SSSR t. XXI*, Moskwa 1977; *Dokumenty a materialy k dějstám československo-sovětských vztahů t. III*, Praha 1979.

znanych już relacji. Jak wiadomo, zapiski z rozmów dyplomatycznych sporządzane przez uczestników potrafią się różnić dość znacznie, gdyż rozmówcy zwracają uwagę na odmienne kwestie, dla nich najważniejsze. Dawniej ogłoszone dokumenty niemieckie i brytyjskie zawierają niejednokrotnie relacje z rozmów z politykami czechosłowackimi. Obecnie otrzymaliśmy czechosłowacką wersję przebiegu niektórych z nich. I tak np. dokument nr 2 (rozmowa K. Krofty z E. Eisenlohem) ma swój odpowiednik w niemieckim dokumencie o nieco odmiennej treści³. Dokument nr 16 możemy porównać z analogiczną relacją brytyjską (rozmowa J. Masaryka z lordem Halifaxem)⁴. Dokument nr 101 informuje o treści rozmowy między lordem Halifaxem a R. Cambonem, znanej z relacji brytyjskiej⁵. Niestety, wydawcy pominęli odpowiednie wskazówki w przypisach, toteż czytelnik sam musi przeprowadzać niezbędną kwerendę.

Po drugie, ogłoszone obecnie dokumenty uzupełniają naszą dotychczasową wiedzę. Dokumenty nr 204, 205 i 206 zawierają konkretne dane o wojskowych przygotowaniach ZSRR w końcu września 1938 r., podejmowanych na wypadek konfliktu zbrojnego między Czechosłowacją a Niemcami. W dotychczasowych wydawnictwach źródłowych, jak również w dokumentach wykorzystywanych przez historyków, problemy te nie były oświetlone wystarczająco, toteż wskazane teksty bardzo podnoszą znaczenie naukowe recenzowanego tomu.

Zainteresowany badacz zwróci także uwagę na szereg ciekawych dokumentów dotyczących polityki Francji i Wielkiej Brytanii.

Wątpliwości wywoływać może opracowanie edytorskie tomu. Każdy dokument zaopatrzone kolejnym numerem, datą oraz nagłówkiem wyjaśniającym charakter tekstu. Wskazano także ewentualne opuszczenia fragmentów. Niestety, brak informacji o formie dokumentu (oryginał, kopia, etc.) oraz o tym, gdzie jest przechowywany. Istotne znaczenie mają wskazówki, czy dokument był już ogłaszany drukiem, ewentualnie w jakim wydawnictwie. Odsyłacze te dotyczą wyłącznie wydawnictw czechosłowackich lub radzieckich, pomijają natomiast wydania znane z innych krajów. Mniej świadomy czytelnik odnieść może wrażenie, że po raz pierwszy opublikowano godesberskie memorandum z 23 września 1938 (dok. nr 186) lub, że porozumienie monachijskie znane jest jedynie z edycji czechosłowackiej z 1962 r. (dok. nr 216). W rzeczywistości obydwa dokumenty były publikowane w wersji angielskiej i niemieckiej już dawniej, aczkolwiek na podstawie innych egzemplarzy i z nieznacznymi odchyleniami tekstu⁶. Sądzę też, że zbyt skromnie potraktowano przypisy merytoryczne, niekiedy pomijając istotne szczegóły (np. s. 23 przypis 1, nie podano daty zjazdu Niemców z zagranicy ani miasta, w którym się odbywał).

Wskazane usterki edytorskie nie zmieniają politycznego oraz naukowego znaczenia recenzowanego wydawnictwa. Życzyć by sobie należało, aby w przyszłości ukazywało się więcej analogicznych zbiorów, zawierających możliwie dużo dokumentów ogłaszanych po raz pierwszy.

Jerzy Tomaszewski

³ *Documents on German Foreign Policy 1918—1945* ser. D: (1937—1945) t. II: *Germany and Czechoslovakia 1937—1938*, Washington 1949 (cyt. dalej: DGFP), nr 28.

⁴ *Documents of British Foreign Policy 1919—1939*, third series t. I: 1938, London 1949 (dalej: DBFP), nr 61.

⁵ DBFP, 3d series t. II, nr 69.

⁶ DGFP DII dok. nr 584 i 675; DBFP 3d series, t. II, nr 1068 i 1224.